

INDIE I CHINY UZGODNIŁY "ZMNIEJSZENIE NAPIĘĆ" NA GRANICY W HIMALAJACH

Indie i Chiny uzgodniły, że "uspokoją napięcia" na granicy w Himalajach, gdzie w czerwcu doszło do najpoważniejszego starcia od kilkudziesięciu lat — wynika z opublikowanej w piątek wspólnej deklaracji obu państw.

Po spotkaniu w czwartek w Moskwie ministrowie spraw zagranicznych Chin Wang Yi i Indii Subrahmanyam Jaishankar zgodzili się współpracować w celu złagodzenia na obszarze granicznym obecnej sytuacji, która nie jest w interesie żadnej ze stron – poinformowano w oświadczeniu ich resortów.

Czytaj też: [Indyjskie Rafale oficjalnie w służbie. Francja zyska kolejne kontrakty?](#)

"Wojska obu krajów, stacjonujące na granicy, powinny kontynuować dialog, jak najszybciej wycofać się (ze spornych terenów), zachować odpowiedni dystans i złagodzić napięcia" na miejscu – głosi tekst. Indie i Chiny zgodziły się także "unikać działań, które mogłyby pogorszyć sytuację".

Indie i Chiny wydały już podobne oświadczenia w ostatnich miesiącach. Pod koniec lipca oba kraje uzgodniły, że przyspieszą wycofywanie wojsk z rejonu spornej granicy w zachodnich Himalajach, jednak od tego czasu Pekin i Delhi kilkakrotnie oskarżały się o naruszenie tego porozumienia. Od zeszłego tygodnia zarzucają sobie nawzajem wysyłanie żołnierzy na terytorium rywala i oddawanie strzałów ostrzegawczych po raz pierwszy od 45 lat, co grozi konfliktem zbrojnym na pełną skalę — pisze AP.

Czytaj też: [Amerykanie oferują pomoc w sporze Indii i Chin](#)

W piątkowym porozumieniu strony nie wyznaczyły harmonogramu wycofania kilkudziesięciu tysięcy żołnierzy, ale zgodziły się, że "obie będą przestrzegać wszystkich istniejących porozumień i protokołów dotyczących wspólnej granicy, utrzymają pokój i spokój w obszarach przygranicznych oraz będą unikać wszelkich działań, które mogłyby doprowadzić do eskalacji".

Spór terytorialny pomiędzy Pekinem a Delhi toczy się od dziesięcioleci. Do potyczek dochodziło w tym roku wielokrotnie. Indie oskarżyły Chiny o wysłanie tysięcy żołnierzy do doliny rzeki Galwan. Według komentatorów Pekin mogła zirytować budowa przez Delhi infrastruktury drogowej w pobliżu granicy. 15 czerwca doszło do potyczki w dolinie Galwanu; nie było wymiany ognia, ale w walce na pięści, kamienie i metalowe pręty zginęło 20 indyjskich żołnierzy. Media w Indiach informowały też o co najmniej 40 zabitych Chińczykach; Pekin nie potwierdził informacji o tych stratach. Był to najpoważniejszy incydent na spornej chińsko-indyjskiej granicy od ponad 50 lat.

Czytaj też: [Chiny: ostatnie starcie z Indiami bez ofiar](#)

Linia faktycznej kontroli (LAC – Lign of Actual Control), stanowiąca de facto granicę między Indiami i Chinami, nie jest dokładnie wytyczona. Sytuacja ta może doprowadzić siły chińskie i indyjskie do starć, w których każda ze stron uważa, że ta druga narusza LAC – zwraca uwagę agencja AFP.

Sporne tereny to granica, która według Indii liczy 3,5 tys. km i rozciąga się od regionu Ladakh do indyjskiego stanu Arunaczal Pradeś. Chiny utrzymują, że granica ma 2 tys. km, a cały ten stan należy do nich. Ostatni otwarty konflikt między tymi dwoma najludniejszymi krajami świata i mocarstwami nuklearnymi miał miejsce w 1962 roku, kiedy wojska chińskie w bardzo szybkim czasie pokonały siły indyjskie na granicy.